



SNUĆ HISTORIĘ... CO BY BYŁO, GDYBY...
(...DINOZAURY NADAL ŻYŁY)

GESCHICHTE(N) ERZÄHLEN ...

WAS WÄRE, WENN ...
(ES HEUTE NOCH DINOSAURIER GÄBE)



dinozaury nie wyginęły?

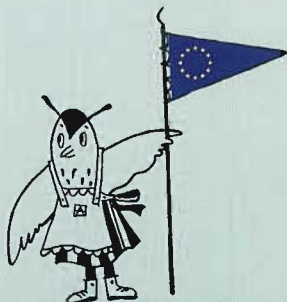
co się różnił od naszego świata
osiedłych równinach żyło u
ty to zwierzęta małe i duże
zisiejszych czasach człowie
wia rośliny, krzewy, drzewa, z
do roślinożernych dinozaurów
ne. Ciężkie i duże dinozaury
mogłyby zniszczyć wiele fo



**SNUĆ HISTORIĘ... CO BY BYŁO, GDYBY...
(...DINOZAURY NADAL ŻYŁY)**

GESCHICHTE(N) ERZÄHLEN ...

**WAS WÄRE, WENN ...
(ES HEUTE NOCH DINOSAURIER GÄBE)**



Brandenburgisches
Freilichtmuseum
Altranft



Skansen
Brandenburgski
Altranft



Wiktorja Kmiotek
Przedszkole Samorządowe w Mieszkowicach / Kindergarten der Gemeinde Mieszkowice

Vorwort

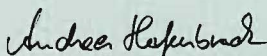
Was wäre wenn . . .

Sie beim Brötchen holen um die Ecke biegen, und vor Ihnen steht ein Dinosaurier - hätten Sie dann Angst? Wären Dinosaurier unsere Freunde oder unsere Feinde oder wären sie womöglich die Lösung für die Probleme der heutigen Zeit? Sie werden staunen über den Einfallsreichtum und die Ideen unserer deutschen und polnischen Kinder, denn sie haben einen oft ganz simplen Blick auf die Dinge und überwinden so reale und ideelle Grenzen.

Das Freilichtmuseum Altranft pflegt seit Jahren eine kulturelle, grenzübergreifende Zusammenarbeit, in dessen Focus in diesem Jahr die Begegnung von Kindern und Jugendlichen beidseits der Oder stand. Und was passt dazu besser als ein Wettbewerb im Geschichten schreiben über ein Thema, dass für Kinder und Erwachsene seit Jahren gleichermaßen eine große Anziehungskraft ausübt: Dinosaurier. Sie kannten keine Grenzen, sie kannten nicht einmal unsere heutigen Kontinente und konnten überall hin, wohin sie ihre Beine getragen haben. Diese Erkenntnis haben auch unsere Kinder gewonnen. Als nächstes war die Aufgabe sich zu überlegen, was wäre wenn . . . es Dinosaurier heute noch geben würde.

Diese Vision in eine reale Welt zu transferieren, war die Herausforderung, die unsere Kinder mit Bravur gemeistert haben. Die Ergebnisse des Projektes waren für uns nicht vorhersehbar und sind deshalb überwältigend. Selbst Kinder, die noch nicht schreiben konnten, haben ihre Reflexionen in Bildern ausgedrückt.

Lassen Sie sich überraschen . . .



Andrea Hafenbrack

Wir danken der Euroregion pro Europa Viadrina und dem Deutsch-Polnischen Jugendwerk für die Förderung dieses ungewöhnlichen Projektes, das wir mit unseren Projektpartnern gern weiterführen möchten.

Słowo wstępne

Co by było gdyby . . .

Wyskakujecie tylko po bułki i za rogiem wyrasta przed wami dinozaur. Boicie się? Czy dinozaury byłyby naszymi przyjaciółmi, czy wrogami i czy w jakikolwiek sposób mogłyby się przyczynić do rozwiązania problemów współczesności? Pomysłowość polskich i niemieckich dzieci zadziwia i nie zna żadnych granic - w przenośni i dosłownie, bo chodzi także o te realne granice międzypaństwowe.

Skansen Altranft od lat pielęgnuje współpracę międzygraniczną, w ramach której w tym roku spotykają się dzieci i młodzież z obu stron Odry. A cóż może być atrakcyjniejszego niż konkurs literacki i rysunkowy na temat, który fascynuje wszystkich, zarówno dzieci, jak i dorosłych: dinozaury. Nie znają żadnych granic, nie znają nawet dzisiejszych kontynentów, wędrowały tam, gdzie poniosły je ich wielkie nogi. Granic nie znają również nasze dzieci. Z tego faktu wzięto się zagadnienie do przemyślenia: co by było gdyby dinozaury żyły dzisiaj?

Wizja ta ukazuje rzeczywistość przeobrażoną; wyzwaniu jej przedstawienia nasze dzieci podołały znakomicie. Rezultaty owego projektu były tyleż nieoczekiwane, co zadziwiające. Te dzieci, które nie potrafiły jeszcze pisać, wyraziły się poprzez rysunek.

Pozwólcie się Państwo zaskoczyć . . .

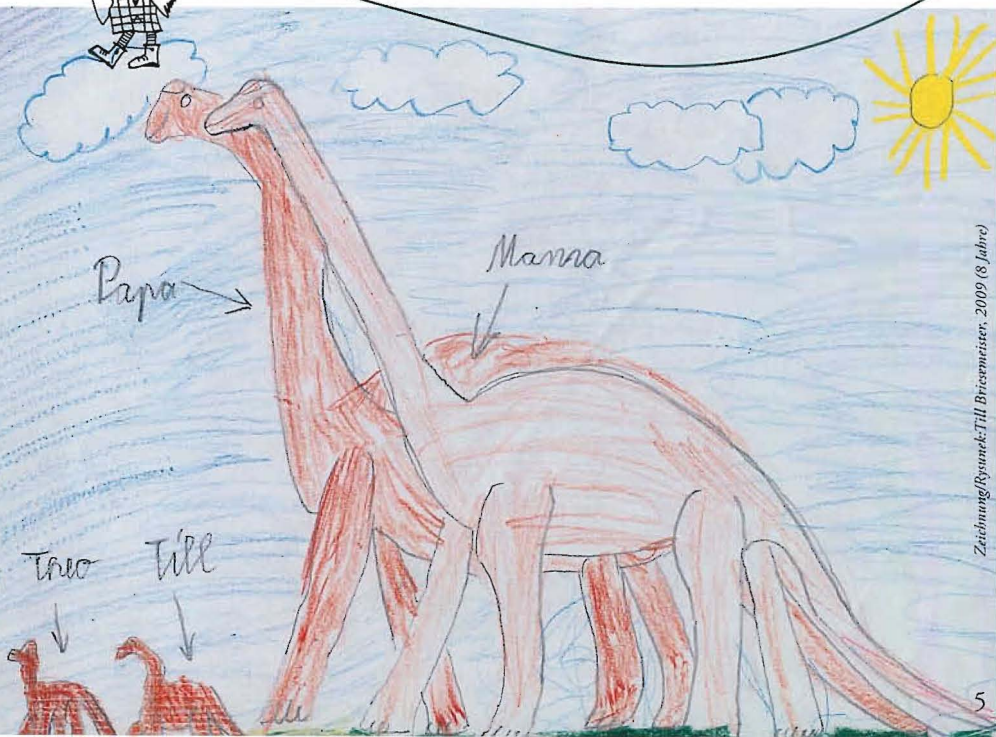
Dziękujemy Euroregionowi pro Europa Viadrina oraz Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży za sfinansowanie tak niecodziennego projektu, który wraz z naszym partnerem zrealizowaliśmy z jakże wielką przyjemnością.

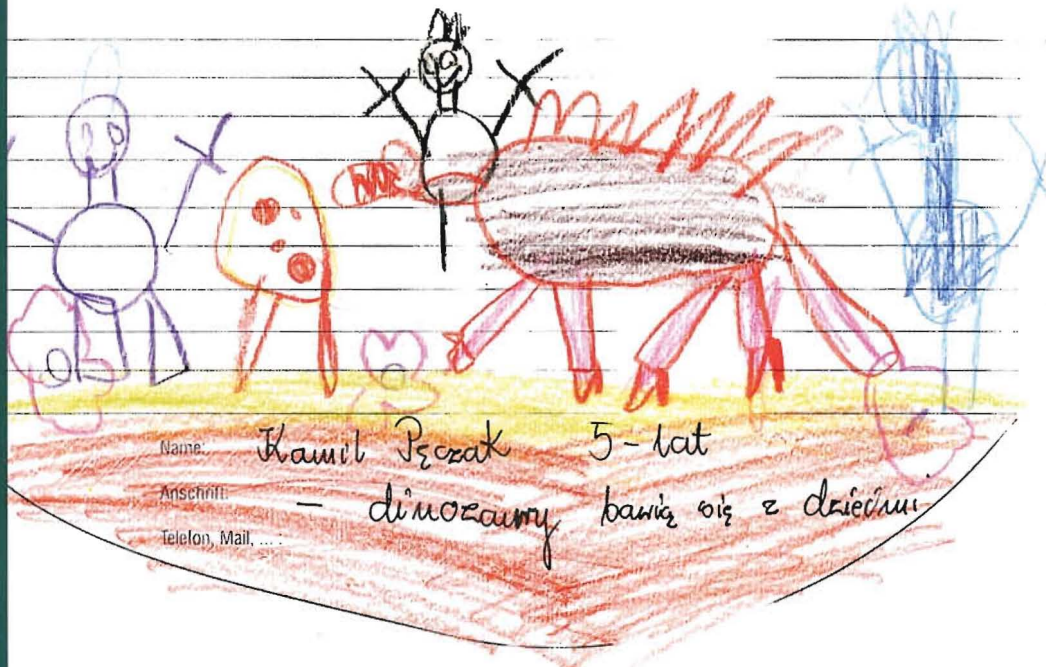


Es kommt ein Dinosaurier
schüchtern. Der Lehrer rennt
weg. Der Dinosaurier alle
Schreibblätter auf. Der Lehrer
kommt wieder, er kennt nicht
mehr seinen Klassenraum.
Der Dinosaurier steht vor dem Lehrer.

WAS WÄRE, WENN ...

(ES HEUTE NOCH
DINOSAURIER GÄBE)





Name: Kamil Pęczak 5-lat
 Anschrift: — dinozaury bawię się z dziećmi
 Telefon, Mail, ...

SNUĆ HISTORIĘ... CO BY BYŁO, GDYBY...
(...DINOZAURY NADAL ŻYŁY)

GESCHICHTE(N) ERZÄHLEN ... WAS WÄRE, WENN ...
(ES HEUTE NOCH DINOSAURIER GÄBE)



Deine Geschichte kannst Du
bis zum 1. Juni faxen an:



03344 4143 25

Brandenburgisches
Freilichtmuseum
Altranft



oder maille an:
info@freilichtmuseum-altranft.de



Das Projekt wird aus Mitteln des Europäischen Fonds für regionale Entwicklung im Rahmen des operativen Programms der grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen (Województwo Lubuskie) – Brandenburg 2007-2013 Small Project Fund und Netzwerkprojektfonds der Euroregion Pro Europa Viadrina, kofinanziert. Grenzen überwinden durch gemeinsame Investition in die Zukunft

Impressionen Dinowerkstatt und Ausstellungseröffnung	8	Wspomnienia z warsztatów i otwarcia wystawy
Die fünf besten Bilder	12	Pięć najlepszych obrazów
Die fünf besten Geschichten	18	Pięć najlepszych opowiadań
Zehn ausgewählte Geschichten	34	Dziesięć wybranych opowiadań
Impressionen Siegerehrung	50	Nagrodzenie zwycięzców



Rosalie Weisert, Bad Freienwalde

Strona 5/6: Ulotka zachęcająca
do napisania opowiadań

Strona 5: Historia Dominika Rupperta (12 lat),
Szkoła im. Laurentiusa
szkoła ze specjalnością pedagogiczną rozwoju
duchowego, Bad Freienwalde

Strona 6: Kamil Pęczak, 5 lat
Przedszkole Gminne, Nowiny Wielkie

Seite 5/6: Das Flugblatt mit dem Aufruf zum
Geschichten schreiben

Seite 5: Geschichte von Dominik Ruppert,
(12 Jahre), Laurentiuschule, Schule mit son-
derpädagogischen Förderschwerpunkt „Geistige
Entwicklung“, Bad Freienwalde

Seite 6: Kamil Pęczak, 5 Jahre
„Die Dinosaurier spielen mit den Kindern“,
Gemeindekindergarten Nowiny Wielki



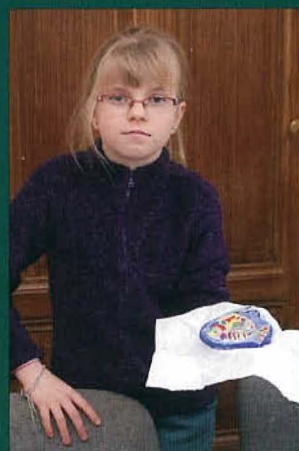


Projektpartner – Grażyna Aloksa (Mitte), stellv. Direktorin
Kulturhaus Witnica
Partner projektu – Grażyna Aloksa (w środku), wicedyrektor
Miejskiego Domu Kultury w Witnicy

Foto linke Seite oben:
Ankunft der Dinosaurier aus Nowiny Wielkie
Zdjęcie po lewej, na górze: Przybycie dinozaurów z Nowin Wielkich

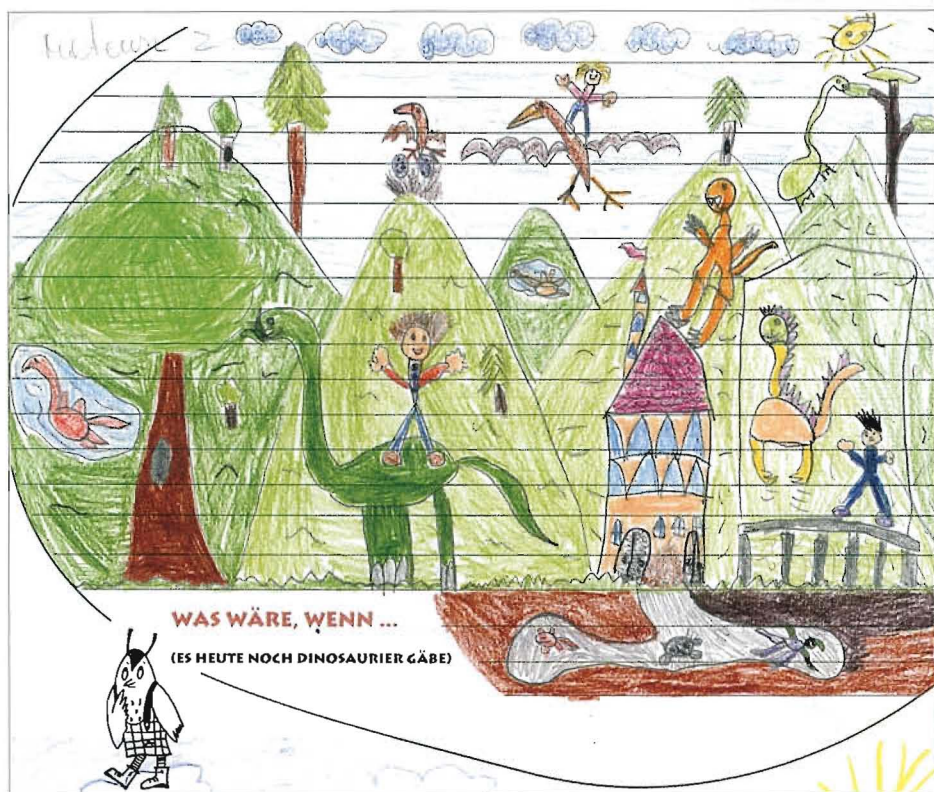
Alle anderen Fotos: Kinder aus Mieszkowice
am Tag der Eröffnung
Pozostałe zdjęcia: dzieci z Mieszkowic w dniu otwarcia wystawy





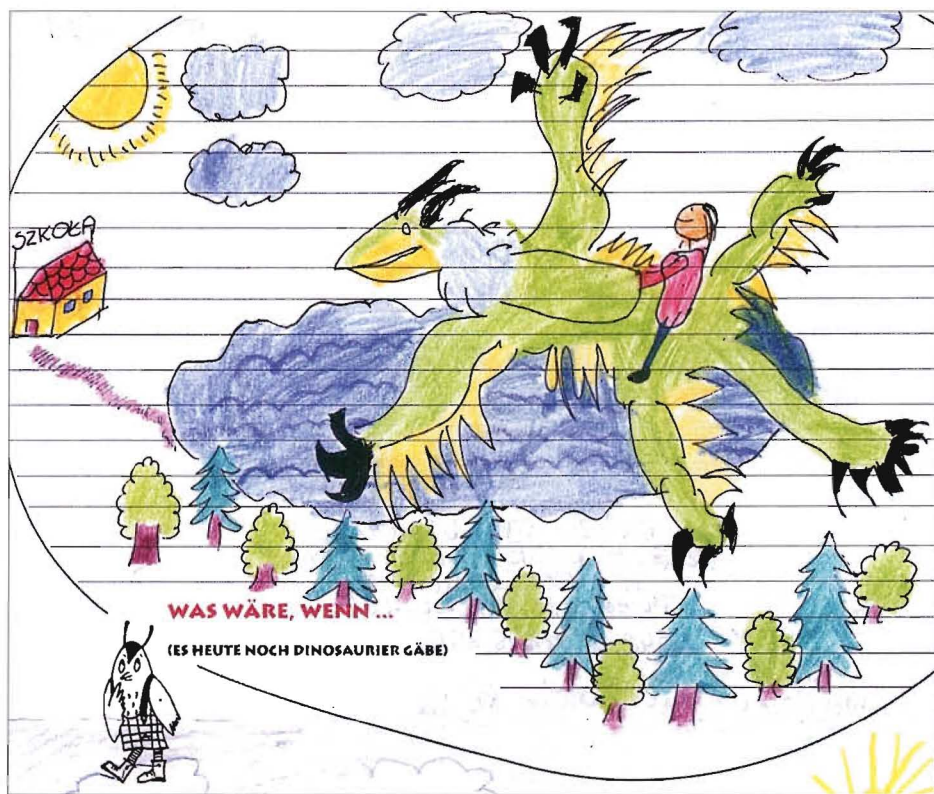


ZU DEN BILDERN
PRZEJDŹMY DO OBRAZÓW



Mateusz Zborowski

Przedszkole Samorządowe
w Mieszkowicach / Kindergarten der
Gemeinde Mieszkowice



Mateusz Stybułkowski
 Przedszkole Samorządowe
 w Mieszkowicach / Kindergarten der
 Gemeinde Mieszkowice



Hallo! Ich bin ein Euopiocefal - machst Du mich bunt?

Malwina Kalandyk, Kl.II
 SP Moryń / Grundschule Moryń



cześć! jestem stegozaur
potolorujesz mnie?

Hallo! Ich bin ein Stegosaurier - machst Du mich bunt?

Jakub Kwiecień, kl.III
SP Moryń / Grundschule Moryń



Klaudia Matuszczyk, kl. V
SP Moryń / Grundschole Moryń



**ZU DEN GESCHICHTEN
PRZEJDŹMY DO OPOWIADEŃ**

WAS WÄRE WENN...

...DIE DINOS NOCH LEBEN WÜRDEN?

Eines Tages, am 24.04.2014 um 16 Uhr 45 in der Müllhofmann's Str. 32, lebte eine tolle Familie. Ich stelle sie euch mal vor: der Vater Tom, die Mutter Marianne, die beiden Söhne Nelson und Philipper, die Tochter Charly und Kati und ihre Dogge Zuckermäulchen. Sie waren wie immer gut gelaunt. Doch als Philipper auf dem Spielplatz rutschen wollte bemerkte er das er auf einem Dino saß. Er holte schnell die anderen die ihm erstmal nicht glaubten und bekamen riesige Augen. Der Vater Tom holte ein Dinobuch und erkannte ihn als Mamenchisaurus hochuanensis, ein friedlicher Pflanzenfresser der gerne badete.

Ein Familienrat wurde einberufen -was macht man mit einem Dino im Garten? „Wir rufen Professor Kockelheim im Zoo an“, rief Kati. „Gute Idee“, meinte Philipper. Sofort riefen sie den Professor an. Oh nein, das ist heut schon der Neunte!“, meinte der Professor: „Wo soll ich die denn alle unterbringen? Es gab einen Unfall vor 3 Jahren, da wurden Dinosaurier aus einem Labor gestohlen. Das wird jetzt wohl der gesamte Nachwuchs sein. Könnt ihr euch noch eine Weile um das Tier kümmern? Er ist friedlich und tut keinem was. Den Rasenmäher könnt ihr im Schuppen stehen lassen, da kümmert er sich ab sofort drum und ihr müsst kein Futter besorgen. Lasst den Pool voll Wasser, dann ist er glücklich.“ Die Familie überlegte kurz und stimmte dem Professor zu.

Nelson rannte los und suchte in seinem Zimmer nach Spieldinos damit er nicht so alleine ist. Charly überlegte fieberhaft welchen Namen er bekommen soll. Der Vater Tom bekam einen riesigen Schreck, was wird wohl Zuckermäulchen dazu sagen? Den hatten sie in der ganzen Aufregung im Haus vergessen. Da der Dino noch sehr jung war gab es keine Probleme mit den beiden. Sie spielten auf Anhieb miteinander. Zwei Wochen später gehörte der Dino Fridolin, so entschied Kati, einfach dazu.

Auf dem Hof war jetzt immer was los. Alle Schulfreunde von den Kindern kamen vorbei und wollten Fridolin sehen und mit ihm spielen. Da meldete sich der Professor wieder bei Familie Rost. Er hätte einen Platz für den Dino gefunden. Die Kinder schrien alle durcheinander: „Nein, Fridolin bleibt hier!“ also beschloss die Familie Fridolin zu behalten. Sie riefen den Professor an und fragten ob Fridolin auch bei ihnen bleiben könnte. Der Professor hatte kein Problem damit wenn der Dino artgerecht gehalten wird. Also musste zunächst eine Scheune her, da die Hundehütte zu

SNUĆ HISTORIĘ ... CO BYŁOBY, GDYBY... DINOZAURY NADAL ŻYŁY?

Pewnego dnia, 24 kwietnia 2014 r. o godz. 16.45 przy ul. Müllhofmanna 32, gdzie mieszkała pewna fajna rodzina, którą tu przedstawimy: tata Tom, mama Marianne, obaj synowie Nelson i Philipper, córki Charly i Kati oraz doga Zuckermäulchen, panował świetny nastrój. Nagle Philipper, który na placu zabaw chciał pobawić się na zjeżdżalni, zauważył, że siedzi na dinozaurze. Zawołał wszystkich pozostałych, którzy początkowo nie chcieli mu wierzyć, ale aż wytrzeszczali oczy. Tata Tom przyniósł atlas dinozaurów i rozpoznał przed sobą mamenchisaurusa hochuanensisa, spokojnego roślinożercę, który lubił się kąpać.

Zwołano naradę rodzinną – co zrobić z tym dino w ogrodzie? „Wezwiemy profesora Kockelheima z ZOO”, zawołała Kati. „Dobry pomysł”, dodał Philipper. Od razu zadzwonili do profesora. „O nie, to już dziewiąty dzisiaj!”, powiedział profesor. „Gdzie mam je pomieścić? Przed trzema laty jaja dinozaura zostały skradzione z pewnego laboratorium. To będzie pewnie w takim razie całe te potomstwo. Nie możecie przez pewien czas się nim zaopiekować? Jest bardzo pokojowy, nie robi nikomu krzywdy. Kosiarkę do trawnika możecie odstawić, on się tym zajmie, a wy nie będziecie potrzebować dla niego karmy. Napełnijcie basen do pełna, wtedy będzie szczęśliwy.” Rodzina chwilę się namyśliła i następnie zgodziła z profesorem.

Nelson pobiegł do swego pokoju i przyniósł zabawkowe dinozaury, by nie czuł się samotny. Charly gorączkowo zastanawiał się nad imieniem dla zwierzątka. Tata Tom przeraził się, co też powie na to Zuckermäulchen? Jako, że dino był jeszcze bardzo młody nie było z nimi żadnego problemu. Bez problemu bawili się ze sobą. I tak dwa tygodnie później dino Fridolin, tak nazwała go Kati, należał już w pełni do rodziny.

Na podwórku sporo się zawsze działo. Wszyscy znajomi rodzeństwa ze szkoły zaglądali i chcieli się zobaczyć z Fridolinem i oczywiście pobawić się. I wtedy zgłosił się ponownie profesor. Znalazł miejsce dla dino. Dzieci były zdezorientowane: „Nie, Fridolin zostanie tutaj!”. Rodzina Rost zdecydowała się zatrzymać Fridolina.

Zadzwonili do profesora i spytali go, czy Fridolin mógłby z nimi zostać. Profesor nie widział w tym żadnego problemu, o ile będzie on trzymany zgodnie ze swymi potrzebami. A więc najpierw powstać musiała szopa, bo psia buda

klein war. Also kauften sie das Grundstück vom Nachbarn und bauten darauf eine große Scheune. „So“, sagte Vater Tom: „jetzt hat Fridolin auch etwas Platz.“

Die Kinder trainierten mit Fridolin verschiedenste Sachen und so geschah es das er ein wichtiger Helfer für die gesamte Familie wurde. Den Spielplatz konnten sie abreißen, rutschen auf Fridolin macht viel mehr Spaß. Er half Vater Tom beim Baumschnitt und auch die Dachrinne sauber halten ist mit einem Dino kein Problem. Er half Charly sogar beim Kirschen-Pflaumen-Birnen und Pfirsich pflücken. Und Nelson war nicht langweilig, weil er mit Fridolin und seinen Dinopuppen spielte. Philipper war mit Fridolin auch sehr beschäftigt, denn er fährt jeden Tag mit der S-Bahn und da nimmt er Fridolin immer mit. Mal schauen wir lange er noch in die Bahn passt.

Und wenn sie nicht gestorben sind, so leben sie noch heute...

Ema Rothbauer, 10 Jahre, Berlin



Kinga Rozkrut, 8 Jahre, Kl.IIa, Moryń / 8 lat, kl.IIa, Moryń

była za mała. Zakupiona została działka od sąsiada i wybudowana została szopa. „No tak“, powiedział tata Tom, „teraz Fridolin“ ma nieco miejsca.

Dzieci trenowały z nim różne sztuczki i stał się on oto ważnym pomocnikiem całej rodziny. Plac zabaw mógł zniknąć, zjeżdżalnia na Fridolinie dawała więcej frajdy. Pomagał też tacie Tomowi przy podcinaniu gałęzi, a nawet oczyszczenie rynny nie było dla dino żadnym problemem. Pomagał Charly przy zbiorze wiśni, gruszek i brzoskwiń. Nelsonowi też się nie nudziło, bo miał dino i swe zabawkowe dinozaury do zabawy. Także Philipper zajmował się sporo Fridolinem, każdego niemal dnia jeździli razem kolejką miejską. Ciekawe jak długo będzie się on jeszcze mieścił do wagonika.

A jeśli oni jeszcze wszyscy żyją...

Ema Rothbauer, 10 lat, Berlin



Ausstellungseröffnung im Altranfter Schloßpark, April 2012

Otwarcie wystawy w parku przypałacowym w Altranft, kwiecień 2012

JW: „Hier ist ihr Kommentator John West mit den 12.00 Uhr-Nachrichten und der Krachermeldung des Jahrtausends. Heute ist bei uns ein Gast aus der Historik-Szene da, Dr. med. Piet Müller. Herr Müller - stimmt das Gerücht, das Dinosaurier heute noch leben?“

Gast-PM: „Aber natürlich Herr West, Befunde zeigen, dass in einem Areal in Arizona noch 27.000 Arten von Dinosauriern leben, die sich immer mehr ausbreiten.“

JW: „Eine 2. Frage - Können die Dinosaurier eine Bedrohung für uns werden?“

Gast-PM: „Eigentlich nicht, außer wir regen sie dazu an, uns aggressiv zu behandeln.“

JW: „Das bedeutet im Klartext?“

Gast-PM: „Falls jemand einen Dinosaurier sieht, bewahren sie Ruhe und rufen sie das Institut PENTAGON 25 aus Bonn an. Ich nenne ihnen die Hilfe Hotline, 9712 2000 2222. Dann wird sofort ein Hilfetrupp anrücken und sie dort weg holen. Da sich die Dinos immer weiter verbreiten, sollten wir uns einige Methoden überlegen, mit ihnen zusammen zu leben und sie als Teil unserer Gesellschaft anzuerkennen.“

JW: „WOW - da bin ich ja vollkommen baff. Ich hätte nicht gedacht, und die Zuhörer wahrscheinlich auch nicht, dass sich die Dinosaurier so lange unbemerkt in Arizona aufhalten konnten. Gab es schon Angriffe der Dinos gegen die Menschheit?“

Gast-PM: „Ja, schon einige, aber daran waren - wie bei den Haien - die Menschen schuld, da sie mit Futter verwechselt wurden.“

JW: „Kann man sich gegen Angriffe schützen?“

Gast-PM: „Ja, man kann. Aber es gibt dazu keine Notwendigkeit, da sich die Dinosaurier nicht allzu schnell ausbreiten. Eine Methode sich zu schützen, sind die neuen Anti-Dino-Halsbänder.“

JW: „Was für einen Effekt haben die Halsbänder?“

Gast-PM: „Diese Halsbänder haben einen für den Menschen nicht wahrnehmbaren Geruch, der die Dinosaurier abschreckt, ohne sie aggressiv zu stimmen.“

JW: „Herr Müller, können wir die Dinosaurier für unsere ökonomischen Probleme nutzen?“

JW: „Tu wasz komentator John West z wiadomościami w południe i sensacyjną wiadomości tysiąclecia. Dziś naszym gościem jest człowiek z branży historycznej dr med. Piet Müller. Panie Müller – ile prawdy jest w plotce, że dinozaury nadal żyją?”

Gość-PM: „Ależ oczywiście Panie West. Wyniki badań mówią, że w pewnym obszarze Arizony nadal żyje 27.000 rodzajów dinozaurów, które nadal się mnożą.”

JW: „Pytanie drugie – Czy te dinozaury stanowią dla nas jakieś zagrożenie?”

Gość-PM: „W sumie nie, chyba, że to my będziemy wzbudzać w nich agresję.”

JW: „Co to oznacza w prostych słowach?”

Gość-PM: „Kiedy ktoś napotka dinozaura, należy zachować spokój i zawiadomić Instytut PENTAGON 25 w Bonn. Podaję Państwu numer jego hotline: 9712 2000 2222, który może być pomocny. Od razu zostanie skierowana grupa interwencyjna, by zabrać Państwa w bezpieczne miejsce. Jako że dinozaury będą stale powiększać swój obszar, zastanawiamy się jak można z nimi wspólnie żyć i uznać za część naszego społeczeństwa.”

JW: „Wow! - jestem kompletnie zaskoczony. Nie myślałem, prawdopodobnie słuchacze również, że dinozaury mogły tak długo niezauważenie uchować się w Arizonie. Czy zdarzały się już ataki dinozaurów na ludzi?”

Gość-PM: „Tak, i to już kilka, ale temu winni byli – tak jak to bywa z rekinami – sami ludzie, których niejako pomyłono z... karmą.”

JW: „Jak można chronić się przed tymi atakami?”

Gość-PM: „Oczywiście można. Ale nie ma ku temu aż takiej konieczności, bo dinozaury nie plenią się aż tak szybko. Metodą ochronną są na pewno nowe obroże przeciwdinozaurowe.”

JW: „Jaki efekt dają te obroże?”

Gość-PM: „Te obroże mają niewyczuwalny dla człowieka zapach, który odstrasza dinozaury, bez wzbudzania w nich agresji.”

JW: „Panie Müller, czy możemy użyć dinozaurów przy naszych ekonomicznych problemach?”

Gość-PM: „Niektóre gatunki na pewno. Na przykład hyterium, które strzelają ze swych zębów kwasem, który bez wyjątku trawi każdy materiał, albo orileptor, wydzielający z gruczołów grzbietowych gaz podobny do propan butanu.”

Gast-PM: „Einige Arten schon. Zum Beispiel den Hyterium, der aus seinen Zähnen eine Säure spritzen kann, die rückstandslos jedes Material zerfrisst, oder der Orileptor, der ein Propangas-ähnliches Gas aus seinem Rückendrüsen sprühen kann.“

JW: „WOW - das ist ja ganz erstaunlich! Aber wie hilft uns das, unsere Probleme zu lösen?“

Gast-PM: „Eigentlich ist das ganz einfach: da die Säure des Myterium jedes Material restlos zerfrisst, könnte man damit alle Müll- und Schadstoffprobleme der Welt lösen. Und das Propangas des Orileptor könnte uns den Energie- und Lichtvorrat für die nächsten 200 Jahre schaffen.“

JW: „Wieso denn nur 200 Jahre?“

Gast-PM: „Es kann ja sein, das Wilderer die Dinos wieder ausrotten.“

JW: „Aber das würde doch kein Mensch tun?“

Gast-PM: „Doch sogar sehr viele Leute, da die Zähne der Dinosaurier 3 mal so viel wert sind, wie Elfenbein. Es wurden sogar schon 7 Wilderer festgenommen, bei dem Versuch, Dinos zu töten.“

JW: „Wie sieht denn so ein Orileptor aus?“

Gast-PM: „Er hat eine blaue Haut und große rote Augen. Auf seinem Rücken sind 3 Zacken, zwischen denen die Rückendrüsen sitzen. Außerdem hat er einen muskulösen, kräftig gebauten Schwanz. Er hat 12cm lange Zähne und eine Schulterhöhe von 4,50 m.“

JW: „Ist das nicht etwas groß?“

Gast-PM: „Im Gegensatz zu den größeren Sauriern der 27.000 Arten ist er eigentlich noch normal groß, da der größte Dinosaurier, der Xexonit X, stolze 96 Meter lang und 38 Meter hoch ist.“

JW: „WOW - wie kann sich dieser Koloss von der Stelle bewegen?“

Gast-PM: „Naja - eigentlich ist das für seinen Skelettbau ganz einfach. Da der kleinste Knochen in seinem Körper einen Durchmesser von 22 cm hat. Jedoch der größte Knochen, der Hüftknochen im Körper eines Xexonit, einen Durchmesser von 1,03 m hat.“

JW: „Was frisst der Dinosaurier denn mit seiner übermäßigen Länge und Größe?“

Gast-PM: „Ein Xexonit frisst ungefähr 1,5 Tonnen Fleisch am Tag. Da es aber nur 12 Xexonite auf der Welt gibt, hält sich der Fleischverbrauch in genau dem richtigen Maß.“

JW: „Wie meinen sie das?“

JW: „Wow! - to kompletne zaskoczenie! Ale jak pomoże to nam rozwiązać nasze problemy?”

Gość-PM: „W sumie to całkiem proste: kwas owych myterium rozpuszcza bez śladu każdą materię, tym samym można by rozwiązać wszystkie problemy z odpadami i truciznami na całym świecie. A gaz propanowy orileptora dałby nam zapas energii i światła na następne 200 lat.”

JW: „Dlaczego na 200 lat?”

Gość-PM: „To przecież możliwe, że kłusownicy znów wytepią dinozaury.”

JW: „Ale tego przecież nie zrobi żaden człowiek?”

Gość-PM: „Ależ oczywiście, bardzo wielu ludzi, przecież zęby dinozaurów są trzy razy więcej warte niż kość słoniowa. Ujęto już nawet siedmiu kłusowników przy próbach zabicia dinozaurów.”

JW: „Jak wygląda taki orileptor?”

Gość-PM: „Ma niebieską skórę i wielkie czerwone oczy. Na jego grzbiecie są trzy kolce, pomiędzy którymi są gruczoły. Poza tym muskularny, masywny ogon. Jego zęby mają około 12 cm a wysokość ramion wynosi 4,5 metra.”

JW: „Czy to nie jest dużo?”

Gość-PM: „W porównaniu z innymi większymi dinozaurami pozostałych 27.000 gatunków jest on jeszcze w całkiem normalnym rozmiarze, bo największy z nich xexonit X, dumnie mierzy swoje 96 metrów długości i 38 metrów wysokości.”

JW: „Wow! - jak taki kolos mógł się więc ruszyć z miejsca?”

Gość-PM: „Cóż, to w sumie dla jego szkieletu całkiem proste. Najmniejsza kość w jego ciele ma przekrój 22 cm. Zaś największa kość – piszczel mierzy 1,03 m w przekroju.”

JW: „Czym żywi się dinozaur o takich ponadnormalnych wymiarach?”

Gość-PM: „Xexinit zjada dziennie około 1,5 tony mięsa. Jako, że na świecie żyje ich tylko 12, spożycie mięsa pozostaje na właściwym poziomie.”

JW: „Jak mam to rozumieć?”

Gość-PM: „Cyfry urodzeń i zgonów dinozaurów utrzymują się na podobnym poziomie. Rocznie rodzi się więcej dinozaurów, niż może być zjedzone przez inne z nich. [mała przerwa] – Czy nie ma Pan jeszcze jakichś innych pytań?”

JW: „Ile dinozaurów będzie żyło na świecie za 100 lat?”

Gość-PM: „Niewiele więcej, bo one się przecież nawzajem zjadają...”

Gast-PM: „Die Geburten und das Sterben der Dinosaurier ist ungefähr gleich. Pro Jahr werden mehr Dinosaurier geboren, als von den anderen Dinosauriern gefressen. - (kleine Pause) - Haben Sie nicht noch ein paar Fragen an mich?“

JW: „Wie viele Dinosaurier werden in 100 Jahren die Erde bevölkern?“

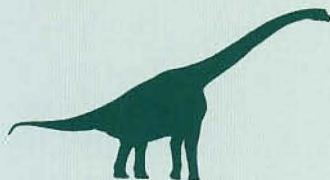
Gast-PM: „Nicht viel mehr, da sie sich gegenseitig auffressen.“

Im Jahre 2325 fand Gerd Bruning in einem abgestellten, total verwitterten Autobus eine Kassette mit dieser Aufzeichnung. Er hörte sich die Kassette 2 mal an und brachte die Aufzeichnung zum IFMBV, dem Institut für Medien- und Bildverwaltung, denn die Kassette war das einzige Überbleibsel der Entdeckung der Dinosaurier, ca. 300 Jahre zuvor. Heute hat jeder einen Dinosaurier als Haustier und sie sind ein großer Teil unserer Gesellschaft und werden es auch bleiben.

Übrigens: die beiden Dinos „Hyrerium“ und „Orileptor“ arbeiten heute genau so, wie es damals vorhergesagt wurde. Seit der Entdeckung der Dinos hat sich die Welt ständig verbessert.

Ende

Nicolas Hafenbrack, *Grundschule Falkenberg, Klasse 5*



W roku 2325 Gerd Bruning znalazł to nagranie na kasecie w porzuconym, zupełnie zrujnowanym autobusie. Odsłuchał kasetę dwukrotnie i przekazał ją do IMZO, Instytutowi Mediów i Zarządzania Obrazem, bo kaseeta była jedyną pozostałością po odkryciu dinozaurów ok. 300 lat wcześniej. Dziś każdy ma dinozaura jako zwierzę domowe i są one sporą częścią życia społecznego i taką pozostaną.

Poza tym: oba dino „hyrerium” i „orileptor” pracują obecnie tak dokładnie, jak wówczas przepowiadano. Od czasów odkrycia dinozaurów świat stało się polepsza.

Koniec

Nicolas Hafenbrack, *Szkoła Podstawowa w Falkenbergu, 5 klasa*



Zeichnung / Rysunek: Nicolas Hafenbrack, 2012

ÜBER DEN BERGEN, ÜBER DEN WÄLDERN...

...Über den Bergen,
über den Wäldern...
liegt ein Tal mit Sauriern
Einer springt hoch,
der andere beisst
einer kommt mal höher,
der andere nicht.
Hörner, Stacheln und Panzerplatten
Ankylosaurus war ein Schrecken!
Hätten wir dort gewohnt
hätten sie uns schon alle verschluckt
Karnosaurier, Celurasaurier
sind alles auch die selben Saurier
Hätten ich einen davon gehabt
ginge er bei mir brav an der Hand
wäre ich auf ihm gern geritten
quer über die Welt
in Riesenschritten.

Malwina Kalandyk
Grundschule in Moryń, Klasse II

ZA GÓRAMI, ZA LASAMI...

... Za górami, za lasami
jest dolina z dinozaurami.
Jeden skacze, drugi gryzie,
jeden wyżej, drugi niżej.
Rogi, kolce i pancerze!
Ankylosaurus to straszne zwierzę!
Gdyby tutaj dziś mieszkali,
dawno by nas pozjadali.
Karnozaury, celurazaury
to są także dinozaury.
A jakbym takiego miała,
zaraz bym go wychowała!
Woziłby mnie na swym grzbiecie
Po całutkim pięknym świecie.

Malwina Kalandyk
Szkola Podstawowa w Moryniu, K1.II



DINOS SIND NICHT TOT...

Die Dinos sind nicht tot,
sie haben uns verlassen.
Obwohl sie nicht mehr da sind,
denken wir immer an sie.
Wir malen sie uns hier,
als wäre die Zeit von damals
noch hier als wären die Dinos nicht
ausgestorben, als wären Sie hier he-
rum auf Hügeln auf den Höfen um
uns mit ihren Flügeln am Himmel.
Vielleicht wären sie gar freundlich?
Oder frech und respektlos?
Vielleicht könnten wir gut
zusammen leben?
Oder sie blieben fern von uns?
Und vielleicht - doch wohl nicht -
wären sie wie Freunde zu uns.
Doch sind sie von der Welt,
wie jedem bekannt ist und ihr wisst
es, sie sind in unserer Erinnerung.
Also gedenkt meinen Satz:
Was einmal tot ist, das vergeht so
lange nicht, wie wir uns daran
erinnern.

Klaudia Wiśniewska
Schulanstalt in Moryń
3. Gymnasialklasse

DINOZAURY NIE UMARŁY ...

Dinozaury nie umarły,
one szlak dla nas przetrwały.
Mimo, że już ich nie mamy,
ciągle o nich pamiętamy.
Wyobraźmy teraz sobie,
biorąc wzgląd na tamte czasy,
co by było tutaj gdyby
dinozaury nie wymarły:
po podwórkach by biegały
I nam niebo zajmowały.
Może byłyby przyjazne?
Może zjadłyby nas raźnie?
Może razem byśmy żyli?
Może z dała byśmy żyli?
I być może /choć nie, raczej/
byłby to też nasz przyjaciel.
Jednak nie ma ich na świecie
i wy dobrze o tym wiecie.
Ale siedzą w naszych głowach,
więc zapamiętajcie słowa:
To, co umrze, to nie zginie
póki pamięć nie przeminie.

Klaudia Wiśniewska
Zespół Szkół w Moryniu
Kl.III gimnazjum

Es war einmal vor vielen Jahren in Afrika, als die Dinos noch lebten, gab es eine Giraffe, ein Nilpferd, einen Löwen und einen Affen. Sie wollten in den Regenwald gehen. Es gab dort eine Wasserquelle. Auf dem halben Wege sagte das Nilpferd, „ich habe keine Kraft mehr“ und setzte sich auf einen Stein. Plötzlich hörten die Tiere seltsame Töne! Sie sahen nach hinten und es erschien hinter einem Stein ein grünes Etwas und sagt: „Hallo! Ich bin Dinuš“. Die Tiere erschrecken. Zuerst fragte der Löwe: „Was bist du für ein Tier?“. Es herrschte Stille. Nach einigen Sekunden antwortete Dinuš: „Ich habe keine Ahnung, ich habe mich verlaufen“. Daraufhin sagte die Giraffe: „Wir helfen dir Dinuš, damit du erfährst, wer du bist“. Da rief Dinuš ganz laut: „Hurra! Hurra!“. Als erster nahm der Affe den Dinuš mit: „Ich sage dir, du bist mit Sicherheit ein Affe – du bist energisch, hast einen langen Schwanz. Ich weiß zwar nicht, warum du grün bist, aber nun gut, wir fangen an. Versuche mit deinem Schwanz dich an den Baum zu hängen“. Wums! Dinuš fiel herunter. „Nichts ist passiert“ - sagte Dinuš, „zwar tut mein Bein etwas weh, aber ich weiß, ich bin kein Affe“. Ich gehe, um die Giraffe zu fragen. „Hallo Giraffe! Ich weiß, dass ich kein Affe bin, wie fangen wir an?“ Und Giraffe - „du bist keiner Giraffe ähnlich, aber gleich kommt der Löwe und er prüft dich“. Der Löwe: „Hallo Dinuš!“. „Hallo Löwe. Fangen wir an?“. „Ja, du hast Zähne ähnlich meinen. Versuche den Knochen zu beißen, den ich selber gejagt habe“. Dinuš folgte gehorsam. „Oh nein, du hast meinen Lieblingsknochen durchbrochen“. „Entschuldige!“, sagte Dinuš, „nun weiß ich, dass ich kein Löwe bin“. Sie gingen zum Nilpferd. „Guten Tag Dinuš!“, sagte das Nilpferd. „Du hast Beine wie ich, solltest also gut schwimmen. Spring schnell ins Wasser.“ Dinuš hopste darin und ertrank fast. Er rief „Hilfe! Hilfe!“. Die Tiere stiegen ins Wasser und holten Dinuš heraus. „Ich weiß jetzt, dass ich kein Nilpferd bin und aber weiterhin nicht wer ich bin“ sagte Dinuš. Er war so müde, dass er sofort einschlief. Es kam der Morgen und der hungrige Dinuš ging mit den Freunden in den Wald, um Blaubeeren zu essen, die ihm schmeckten. Plötzlich sahen die Tiere riesige Pfotenabdrücke, acht an der Zahl. Das Nilpferd sagte: „Es scheint, als ob das zwei solche Tiere wie Dinuš waren“. Und die Giraffe dazu: „Vielleicht ist das seine Familie? Lass uns die suchen“. Sie suchten und suchten und wurden so müde, dass sie einschliefen. Als es Morgen wurde, wachten sie auf, da die Erde sich bewegte. Die Tiere

DINUŚ ...

Bardzo dawno temu w Afryce, w czasach dinozaurów, żyrafa, hipcio, lew i małpa postanowili pójść do deszczowego lasu. Było tam duże źródło wody. W połowie drogi hipcio oznajmił, że ma już dosyć i usiadł na wielkim kamieniu. Nagle zwierzęta usłyszały jakieś dziwne dźwięki! Cofnęły się, a tu za kamienia wyskakuje dziwne zielone COŚ i mówi: Cześć, jestem Dinuś. Zwierzęta przerażyły się. Lew wreszcie zapytał: A coś ty za zwierzak? Zapadła cisza. Po kilku sekundach Dinuś odpowiedział: Nie wiem, zgubiłem się. Na to żyrafa: pomożemy Ci, Dinusiu, żebyś wiedział kim jesteś. Dinuś zaczął krzyczeć na cały głos: hura, hura, hura! Najpierw małpa zabrała Dinusia: powiem, że pewnie jesteś małpą, bo jesteś taki energiczny i masz długi ogon. Tylko nie wiem, czemu jesteś zielony, ale dobra, zaczynamy. Spróbuj zawiesić się ogonem na tym drzewie. Bum! Spadłem z drzewa, nic mi się nie stało – powiedział Dinuś- tylko trochę boli mnie noga. Wiem, że małpa nie jestem, teraz pójde do żyrafy. Cześć żyrafo, wiem, że nie jestem małpą, to od czego zaczynamy? Żyrafa na to – wcale nie jesteś podobny do żyrafy ale zaraz przyjdzie tu lew, on cię sprawdzi. Lew: cześć Dinusiu. Cześć, lwie. Zaczynamy? Lew: tak, masz zęby bardzo podobne do moich, spróbuj wgryźć się w tę kość, którą sam upolowałem. Dinuś posłusznie wykonał zadanie. O nie! powiedział lew- złamałeś moją ulubioną kość. Przepraszam, powiedział Dino, teraz wiem, że nie jestem lwem. Poszli do hipcia. Dzień dobry Dinusiu powiedział hipcio. Masz takie nogi jak ja, więc pewnie świetnie umiesz pływać. Wskakuj do wody. Dinuś wskoczył, zaczął się topić i wołał: ratunku, pomocy! Zwierzęta szybko weszły do wody i wyciągnęły Dinusia. Teraz wiem, że nie jestem hipopotamem i nadal nie wiem kim – powiedział Dinuś. Był już tak zmęczony, że zasnął. Nastął ranek. Głodny Dinuś poszedł przyjaciółmi do lasu na jagody, które mu smakowały. Nagle zwierzęta zobaczyły ogromne ślady stóp, osiem tych śladów. Hipcio powiedział: Wygląda tak, jakby tu szło dwoje takich wielkich zwierząt jak Dinuś. A żyrafa na to: Może to ktoś z Dinusia rodziny? Poszukajmy ich. Szukali, szukali aż się zmęczyli i wszyscy zasnęli. Gdy nastął ranek zwierzęta obudziły się, bo ziemia zaczęła nagle się trząść. Zwierzęta uciekły do groty. Było tam bezpiecznie. Nagle ogromny kamień od tego trzęsienia się ziemi stoczył się i spadł na wyjście z jaskini. Zrobiło się bardzo ciemno, zwierzęta nie mogły wyjść z jaskini i zaczęły głośno krzyczeć. Po pewnym czasie ogromny kamień ktoś odsunął i w jaskini zrobiło się jasno.

flüchteten in die Höhle, da es dort sicher war. Da fiel aber ein Felsen von der Erderschütterung und verschloss den Ausgang. Als es dunkel geworden war und die Tiere den Versteck nicht verlassen konnten, fingen sie an zu schreien. Der Stein aber wurde weggeschoben und es wurde wieder hell. Es waren die Eltern von Dinuś!
Sie waren sehr froh, den Sohn wieder zu sehen!

Sie beschlossen, ihr Kind nie wieder allein zu lassen. Sie bedankten sich herzlich bei den Tieren und gingen als ganze Familie - Mama, Papa und Dinuś - in die Ferne. Und auch die Tiere vergessen das Abenteuer mit Dinuś nicht. Die Moral von der Geschichte ist, dass die Eltern bis ans Ende der Welt gehen um ihr Kind zu finden!

Maja Kołakowska

Gesamtschule Moryń, 2. Grundschulklasse



Hanna Szajnowska,

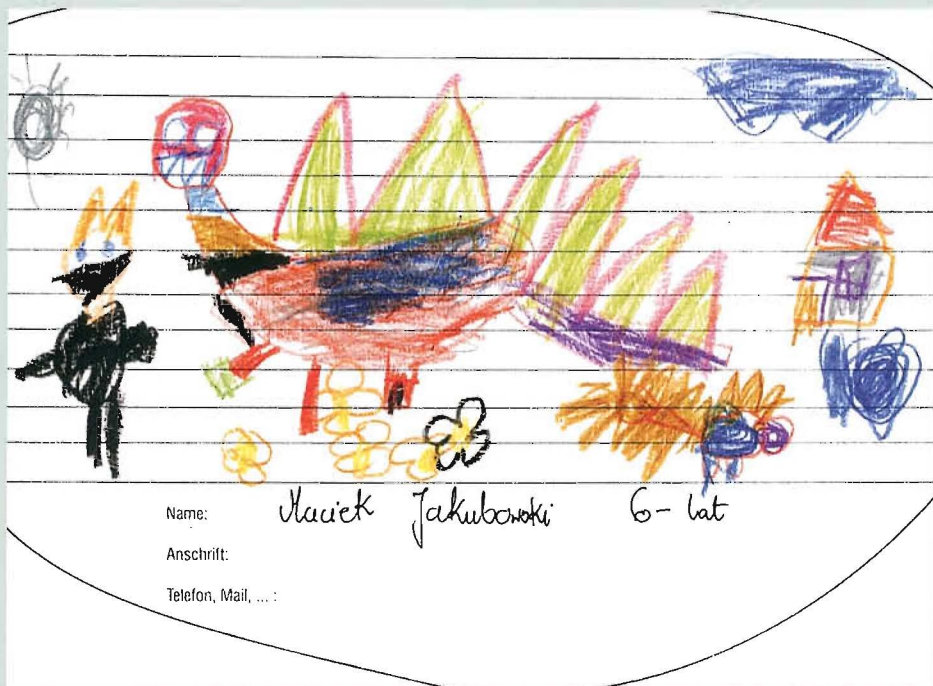
PS w Mieszkowicach / Kinderkarten der Gemeinde Mieszkowice

Okazało się, że byli to rodzice Dinusia! Jak się cieszyli, że widzą swojego synka! Już nigdy nie pozwolą, by dziecko się zgubiło. Serdecznie podziękowali zwierzętom i cała rodzinka: mama, tatą i Dinuś powędrowali w siną dal. A zwierzęta nigdy nie zapomną przygody z Dinusiem.

Morał z tej bajki taki, że rodzice pójdą na koniec świata, aby cię odnaleźć.

Maja Kołakowska

Zespół Szkół we Moryniu, Kl. II Szkoła Podstawowa



Maciek Jakubowski, 6 Jahre

PS w Mieszkowicach / Kinderkarten der Gemeinde Mieszkowice

WAS WÄRE WENN...

...DIE DINOS NOCH LEBEN WÜRDEN?

ES LEBTEN NOCH DIE DINOSAURIER...

Als wir mit meiner Kollegin Ala am Donnerstag in die Schule gingen, bewegte sich etwas im Gebüsch. Es waren zwei Dinos. Sie waren grün und hatten violette Flecken. Sie hatten Antennen auf dem Kopf und Stacheln auf dem Schwanz.

Anfangs hatten wir Angst, aber dann stellten wir fest, es waren Pflanzenfresser, und sie haben Palmen gekaut. Plötzlich hörten wir einen schrillen Ton, der aus der Schulrichtung kam. Als wir dort ankamen, sahen wir einen Riesenberg, der über die Wolken reichte. Oben war ein Nest von den fliegenden Dinosauriern. Einer flog herunter und schnappte sich Ala. Da entschied ich mich, sie zu retten und kletterte bis an die Bergspitze. Es war ein großer Berg und sehr steil. Deshalb habe ich es nicht geschafft. Ich rannte um den Berg, um einen Ausgang zu finden. Einmal sah ich eine kleine Tür am Felsenfuß. Sie überraschte mich, da ich sie vorher nicht bemerkt habe. Sie erschien da wie aus dem Nichts. Mein Herz schlug schnell und kräftig, aber ich machte sie auf. Ich sah ein gewaltiges Labor. Es wurde klar, dass alle Dinos von dem bösen Doktor Dundersztyc gesteuert werden. Er sah sehr komisch aus. Ich habe einen anderen Anblick erwartet. Er war klein und hatte eine lange Nase. Ich wusste sofort, wenn der Doktor die Monster weiter regiert, werde ich niemals meine Kollegin retten. Ich kam mir wie Däumelinchen vor, alles war so gewaltig! Ich habe lange überlegt und kam auf die Idee, dass ich die Dinos um Hilfe bitte. Neben den bösen gab es auch gute Viecher. Die bösen waren in der Gewalt des Doktors. Ich entschied, mich für meine Kollegin zu rächen.

Es wurde Freitag. Ich war sehr aufgeregt und machte mir Sorgen, dass ich wohl nicht gewinnen werde. Es kam die Zeit der Rache und ich habe mit Hilfe der guten Dinos gewonnen, da der Dundersztyc dumm war. Seine Maschine ging nämlich kaputt, mit der er die künstlichen Dinogehirne herstellte, mit denen sie böse wurden.

Als ich zurück von der Schule kam, sah ich die Treppen, die nach oben führten, wo ich auch hinging, bis an die Spitze. Dort habe ich meine Kollegin gefesselt gesehen, ich wollte sie befreien, als plötzlich der Doktor Dundersztyc

SNUĆ HISTORIĘ... CO BY BYŁO, GDYBY...

...DINOZAURY NADAL ŻYŁY?

GDYBY ŻYŁY DINOZAURY ...

...Gdy w czwartek szłam do szkoły z koleżanką, Alą, coś poruszyło się w krzakach. Były tam dwa dinozaury. Miały zielony kolor i fioletowe plamki. Na głowach znajdowała się para czułek, a na ogonie kolce. Na początku się ich bałyśmy, ale później okazało się, że to roślinożercy, ponieważ jadły liście palmy. Nagle usłyszałyśmy dziwny i przeraźliwy dźwięk, który dochodził od strony szkoły. Gdy doszłyśmy do szkoły zobaczyłyśmy wielką górę, która wznosiła się ponad chmury. Na szczycie było gniazdo latających dinozaurów. Jeden zleciał z gniazda i porwał Alę. Postanowiłam ją uratować i wspiąć się na sam szczyt olbrzymiej góry, była ona stroma, więc nie udało mi się to. Krążyłam wokół góry, aby znaleźć jakieś wejście na szczyt. W pewnym momencie dostrzegłam małe drzwi u dołu skały. Zdziwiło mnie to, iż dopiero teraz je zobaczyłam, gdyż wcześniej, gdy krążyłam wokół skały nie wiedziałam ich. Pojawiły się znikąd. Serce biło mi szybko i bardzo mocno, ale otworzyłam je w końcu. Ujrzałam ogromne laboratorium. Okazało się, że wszystkimi dinozaurami kierował zły doktor, nazywał się Dundersztyc. Wyglądał dosyć śmiesznie, spodziewałam się kogoś innego, był niski i miał długi nos. Pomyślałam, że jeśli doktor będzie kierował stworkami, to nigdy nie uratuję swojej koleżanki. Przez cały dzień czułam się jak Calineczka, ponieważ wszystko było takie ogromne! Długo zastanawiałam się co zrobić, wymyśliłam, że do pomocy wezmę dinozaury, ponieważ można było spotkać, oprócz złych, również miłe stwory. Tymi złymi kierował doktor. Zaplanowałam, że się zemszczę za moją koleżankę. Kiedy nadszedł piątek, bardzo się denerwowałam i martwiłam, że nie wygram z nim. Nadszedł czas zemsty, wraz z dobrymi dinozaurami wygrałam, przez głupotę Dundersztyca. Zepsuła się bowiem jego maszyna, która produkowała sztuczne mózgi dinozaurów, co sprawiało, że były one złe. Gdy wróciłam do szkoły, to zobaczyłam schody, które prowadziły na górę, weszłam po nich na sam szczyt. Zobaczyłam, że moja koleżanka jest związana, chciałam ją uwolnić, gdy nagle zjawił się doktor Dundersztyc. Chciałyśmy poszukać kryjówek, ale nie mogłyśmy jej naleźć. Dundersztyc powiedział „Zniszczę was! Zepsuliście moje dzieło, przez was wszystkie dinozaury stały się dobre.” Na nasze szczęście przyleciał jeden z naszych nowych przyjaciół i

erschien. Wir wollten seinen Unterschlupf finden. Er aber sagte zu uns: „Ich vernichte euch! Ihr habt mein Werk zerstört und alle Dinos sind wieder gut“. Zum Glück kam einer unserer neuen Freunde angefliegen und griff den bösen Doktor an. Nach diesem Ereignis waren wir alle so müde und träumten nur davon, uns hinzulegen. Es war, als ob es nur ein Traum war, aber es geschah doch wirklich. Danach kehrte wir heim und erzählten die Geschichte unseren Eltern. Zu unserem Erstaunen wollte uns keiner glauben.

Wir wissen es aber, dass es wahr ist.

Aleksandra Wojciechowska, *Klasse V*

Grundschule in Nowiny Wielkie

DINOVILLE

Einst lief ich still durch die Straßen meiner Stadt. Ich war gerade auf dem Heimweg. George, mein Freund, begleitete mich. Eigentlich ist er ein ganz guter Freund, wenn er nicht so hochnäsiger wäre. Auf einmal sprang ein Dinosaurier aus einer Gasse heraus und erschreckte uns. Wir rannten ganz schnell weg.

Doch er verfolgte uns. Wir wussten, dass unsere Chancen zu gering waren. Wir rannten und rannten, doch wir konnten ihn nicht abschütteln. Dann rannten wir in eine Gasse, um uns zu verstecken.

Doch er fand uns wieder. Wir hatten furchtbare Angst. Plötzlich kam uns ein anderer Dino zu Hilfe. Er brüllte unseren Verfolger an, er kratzte ihm eine Narbe ins Gesicht. Unser Retter ließ es nicht auf sich sitzen und kratzte ihm das Bein so stark auf, dass unser Verfolger zu Boden fiel. Wir waren gerettet. Unser Retter trug uns auf seinem Rücken nach Hause. Am nächsten Tag erzählten wir alles unseren Freunden.

Doch sie glaubten es nicht.

Also ließen wir es sein.

Ende

Dennis, *Klasse 5, Grundschule Falkenberg*

porwał złego doktora. Po tym wydarzeniu byliśmy bardzo zmęczone i marzyliśmy tylko o tym, żeby położyć się spać. Wydawało nam się, że to tylko sen, ale to zdarzyło się naprawdę. Później wróciliśmy do domu i opowiedzieliśmy całą historię naszym rodzicom. Ku naszemu zdziwieniu, nikt nam nie chciał uwierzyć.

Lecz my i tak wiemy o tym, że to zdarzyło się naprawdę.

Aleksandra Wojciechowska, *Kl. V*

SP Nowiny Wielkie

DINOVILLE

Pewnego razu szedłem cicho ulicą w moim mieście. Właśnie wracałem do domu. George, mój przyjaciel, towarzyszył mi.

To w sumie bardzo dobry przyjaciel, gdyby nie zadzierał aż tak nosa. I wtedy nagle wyskoczył z bocznego zaułka dinozaur i wystraszył nas. Zaczęliśmy szybko uciekać. Ale on nas gonił.

Wiedzieliśmy, że nasze szanse są niewielkie.

Biegliśmy, biegliśmy, jednak nie mogliśmy go zgubić. Wbiegliśmy w zaułek, żeby się schować. Jednak znalazł nas tam. Straszliwie się baliśmy.

Nagle pojawił się inny dinozaur nam na ratunek. Ryczał na naszego prześladowcę, a ten nawet zadrapał go mocno na pysku. Nasz wybawca nie dał się zastraszyć i dziabnął go tak mocno w nogę, że nasz prześladowca upadł na ziemię.

Byliśmy uratowani. Nasz wybawca zawiózł nas swym grzbiecie do domu.

Następnego dnia opowiedzieliśmy o wszystkim naszym przyjaciołom.

Jednak nie chcieli nam uwierzyć.

Daliśmy sobie wtedy spokój.

Koniec

Dennis, *5 klasa, Szkoła Podstawowa w Falkenbergu*

LEBTEN NOCH DIE DINOSAURIER ! ...

An einem schönen Tag ging ich mit meinen Freunden spazieren. Plötzlich sprang aus dem Gebüsch ein Diplodok auf uns zu. Er guckte uns mit schrägem Blick an und wollte uns schon angreifen. Er rannte uns drei Stunden hinterher, bis wir zum Dinopark gekommen waren. Wir gingen einen schmalen Pfad entlang, wo einst die Saurierfiguren standen. Es stellte sich heraus, dass alle weg waren. Wir drehten uns um, und da waren sie alle hinter uns. Wir rannten so schnell es nur ging.

Der größte und stärkste von denen hatte sich auf den Kahlenberg eingenistet, er hatte sich vier Diplodoks zu Dienern gemacht. Wir kletterten da hoch und konnten uns verstecken. Mit uns lebten dort vier Einhörner, die uns beschützten. Wir wollten schon nach Hause, da sahen wir wieder einen Fleischfresser. Unsere Beschützer sprangen auf den Saurier und haben uns gerettet. Wir flüchteten ins Haus des Dinokönigs.

Dieser schlief in einer Höhle. Die Einhörner kämpften mit dem mächtigen Saurier. Leider starb dabei einer von den Einhörnern, der Rest konnte aber siegen. Der König wachte auf. Wir flüchteten schnell vor ihm, leider hat er uns gefangen und wollte uns in der Suppe kochen.

Er zündete Feuer mit Feuersteinen an und stellte schon einen Riesenkochtopf auf das Feuer. Er goss Wasser in den Topf und steckte uns rein. Er holte Pfeffer und Salz. Wir konnten uns aus dem Topf befreien, indem wir ihn umstürzten. Der Wald begann zu brennen und die Dinosauriere auch. Als wir schon im Zentrum von Nowiny waren, kamen die Einhörner angerannt mit der Nachricht, dass alle Dinos verbrannt sind und die Feuerwehr das Feuer gelöscht hat. Alles endete gut. Unsere Einhörner verwandelten sich in Menschen und gingen mit uns in die Schule. Wir haben uns mit ihnen angefreundet.

Kamila Nieczkowska

Dominika Giemza

Justyna Ufir

Kasper Kopyza

Anrzej Jasik

Klasse IV, Grundschule in Nowiny Wielkie

GDYBY ŻYŁY DINOZAURY! ...

Pewnego pięknego dnia szedłem z grupką przyjaciół na spacer. Nagle wyskoczył z krzaków ogromny diplodok. Patrzył na nas kątem oka i chciał zaatakować. Biegał za nami przez trzy godziny, aż dobiegliśmy do Parku Dinozaurów. Szliśmy ścieżką, gdzie kiedyś stały dinozaury. Okazało się, że brakuje wszystkich. Obróciliśmy się do tyłu wszystkie dinozaury były za nami. Zaczęły biec uciekaliśmy jak najszybciej. Największy i najsilniejszy zamieszkał na Łysej Górze, miał tam służbę (4 diplodoki). Weszliśmy na Łysą Górę i ukrywaliśmy się przed resztą dinozaurów. Mieszkały z nami cztery jednorożce, które ochraniały nas przed potworami. Chcieliśmy wrócić do domu, ale zobaczyliśmy dużego, mięsożernego dinozaura. Nasze jednorożce skoczyły na niego.

Dzięki nim zostaliśmy uratowani. Uciekaliśmy do domu króla dinozaurów. W wielkiej grocie zauważyliśmy, że śpi. Jednorożce walczyły z potężnym dinozaurem. Niestety, jeden z nich zginął, ale na szczęście reszta z nich wygrała walkę. Obudził się król. Uciekaliśmy przed nim jak najprędzej, ale Niestety nas złapał i postanowił przygotować z nas zupę. Rozpalił ogień kamień o kamień i postawił na nim wielki garnek. Nalał wodę i włożył nas do środka. Poszedł po pieprz i sól, a my w tym czasie wydostaliśmy się z garnka przewracając go. Las zaczął płonąć, a razem z nim dinozaury. Gdy byliśmy już w centrum Nowin przyleciały do nas jednorożce z wieścią, że wszystkie dinozaury spłonęły, a straż ugasiła pożar. Wszystko skończyło się dobrze. Nasze jednorożce zmieniły się w ludzi i chodziły z nami do szkoły. Bardzo się zaprzyjaźniliśmy.

Kamila Nieczkowska

Dominika Giemza

Justyna Ufir

Kasper Kopyza

Anrzej Jasik

SP Nowiny Wielkie, Kl. IV

DER DINO KOMMT NACH EBERSWALDE...

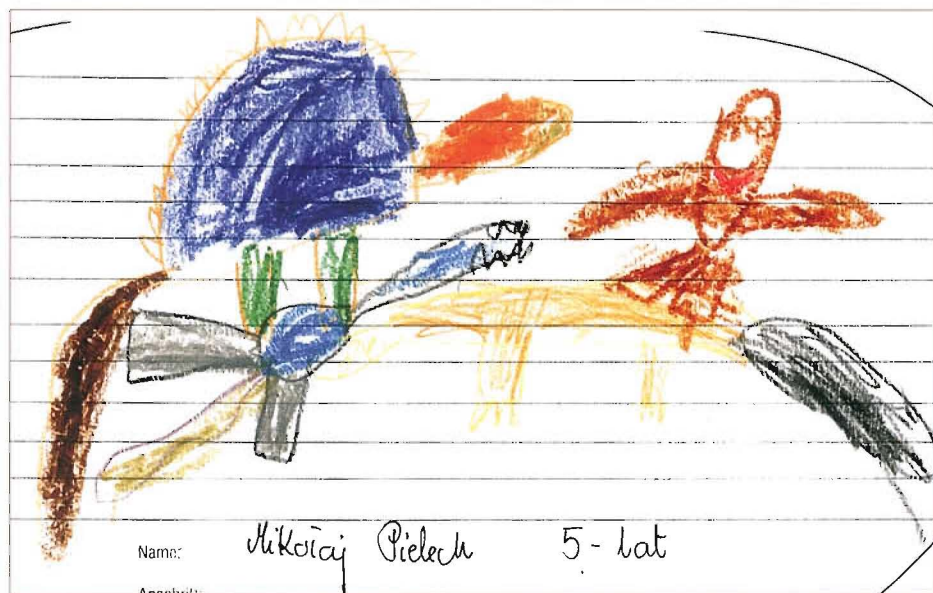
Der Dino kommt nach Eberswalde
in meinen Fußballverein.
Der Dino schießt ein Tor
Wir gewinnen und
werden Weltmeister!

Marcel Grähn (9 Jahre), Laurentiussschule
Schule mit sonderpädagogischen
Förderschwerpunkt „Geistige Entwicklung“
Bad Freienwalde

DINO PRZYBYWA DO EBERSWALDE...

Dino przybywa do Eberswalde...
do mojego klubu piłkarskiego
dino strzela gola
a my wygrywamy
i zostajemy mistrzami świata!

Marcel Grähn (9 lat),
Szkoła im. Laurentiusa
szkoła ze specjalnością pedagogiczną
rozwoju duchowego



Mikołaj Pielech, 5 Jahre
Przedszkole Gminne, Nowiny Wielkie / Kindergarten der Gemeinde Nowiny Wielki

WAS WÄRE, WENN DIE DINOS NICHT AUSGESTORBEN WÄREN?...

Wenn die Dinos nicht ausgestorben wären, dann hätten die Menschen bestimmt für sie Gehege gebaut, damit die Städte in Sicherheit bleiben. So könnten wir erfahren wie sie wirklich aussahen, wie groß sie (in etwa) wären. Unser Leben wäre somit interessanter, wir wären klüger und hätten die Dinosaurier gekannt. Wir könnten diese Tiere züchten und könnten sie so vor der Vernichtung schützen. Unsere Nachkommen hätten so die Chance die Dinos real zu sehen.

Natalia Boduch
Klasse IVB
Mieszko-I.- Schule in Mieszkowic

CO BY BYŁO, GDYBY DINOZAURY NIE WYGINĘŁY? ...

Gdyby dinozaury nie wyginęły, to według mnie ludzie zrobiliby dla nich zagrodę, żeby nie zniszczyły miasta. Moglibyśmy też dowiedzieć się jak one naprawdę wyglądały i jakiego (mniej więcej) były wzrostu. Nasze życie byłoby wtedy ciekawsze, bo byśmy byli mądrzejsi i znalazłbyśmy dinozaury. Potem hodowali byśmy te zwierzęta i dzięki temu przetrwałyby one dłużej. Nasi potomkowie mieliby szansę oglądać dinozaury w rzeczywistości.

Natalia Boduch
Klasa IVB, Szkoła Podstawowa im.
Mieszka I w Mieszkowicach



„Triceratops“, Klaudia Matuszczyk, Kl. V
SP Moryń / Grundschule Moryń

WAS WÄRE, WENN DIE DINOS NICHT AUSGESTORBEN WÄREN?...

Meiner Meinung nach würde, falls die Dinosaurier nicht ausgestorben wären, ununterbrochen Chaos auf der Welt vorherrschen. Wären die Dinos weiter auf der Erde, so würde ein Grossteil der Gebäude nicht entstehen, Denkmäler und Erfindungen wären nicht da. Womöglich hätten wir dann Verkehrsprobleme und könnten viele Orte nicht erreichen. Wir hätten kaum den aktuellen Wissensstand erreicht, wir hätten keine Schule. Auch wäre die Lebensmittelversorgung ein Problem. Ich denke, dass, wenn die Dinos nicht ausgestorben wären, hätten wir auch nicht solche Geräte um uns wie Handys, Fernseher, Computer und andere. Die Menschen müssten leiden. Und die Welt wäre voller Trauer und Kummer.

Alicja Kamińska
*Klasse VI b, Mieszko-I.
Grundschule in Mieszkowice*

CO BY BYŁO, GDYBY DINOZAURY NIE WYGINĘŁY? ...

Moim zdaniem gdyby dinozaury nie wyginęły, na świecie panowałby ciągły chaos. Gdyby dinozaury wciąż były na Ziemi, nie mogłaby powstać duża część budynków, zabytkowych pomników czy też wynalazków. Być może mielibyśmy wówczas problemy z komunikowaniem się lub dostaniem do wielu miejsc. Nie bylibyśmy tak rozwinęci w kwestii nauki jak teraz, ponieważ nie byłoby szkół. Mielibyśmy stałe problemy ze zdobywaniem pożywienia. Sądzę, że gdyby dinozaury nie wyginęły, nie mielibyśmy wielu urządzeń takich jak komórki, telewizory, komputery i inne. Ludzie cierpieliby. Na świecie panowałyby smutek i cierpienie.

Alicja Kamińska
*Kl. VI B S.P. im.
Mieszka I-go W Mieszkowicach*



ES KOMMT EIN DINO IN DIE SCHULE

Es kommt ein Dino in die Schule.
Der Lehrer rennt weg.
Der Dino frisst alle
Schreibblätter auf.
Der Lehrer kommt wieder,
erkennt nicht mehr seinen
Klassenraum.
Dino steht vor dem Lehrer.

Dominik Rubbert (12 Jahre)
Laurentiuschule, Schule mit sonderpädagogischen Förderschwerpunkt geistige Entwicklung, Bad Freienwalde

OTO DINO POJAWIA SIĘ W SZKOLE

Oto dino pojawia się w szkole
nauczyciel ucieka
dino zjada wszystkie przybory
nauczyciel wraca
nie poznaje swojego gabinetu
dino staje przed nauczycielem

Dominik Rubbert (12 lat)
*Szkoła im. Laurentiusa
szkoła ze specjalnością pedagogiczną rozwoju
duchowego, Bad Freienwalde*



Filip Faluta
Kl.IIb, SP Moryń / Grundschule Moryń

WAS WÄRE, WENN DIE DINOS NICHT AUSGESTORBEN WÄREN?...

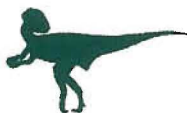
An einem sonnigen Tag trafen sich im Park Bartek und Piotrek. Die Jungs interessierten sich für Dinos und wollten die Antwort auf folgende Frage geben: Was wäre, wenn die Dinos nicht ausgestorben wären?...

- Mit Sicherheit herrschten dann auf Erden Chaos und Angst, sagte Piotrek.
- Ich denke, alles wäre zerstört, die Menschen gingen auf die Flucht vor den Riesen, fasste sich Bartek kurz.
- Die Wälder ständen immer im Feuer und die Feuerwehr hätte keine Pause, scherzte Piotrek.
- Weißt du was? Vielleicht wären sie zu gezähmten Haustieren geworden, wie viele andere Tiere auch, und wären freundlich zu den Menschen, überlegte Bartek.
- Ich bezweifle das, denn wie die wahre Geschichte sagt, diese Monster waren groß und gefährlich, behauptete Piotrek.
- Wir würden sicher sein, wenn diese Kreaturen nicht vor vielen Jahren ausgestorben wären, sagte Bartek.

Die Jungs kamen zum Schluss, dass die Dinos ebenso bedrohlich sein könnten, wie auch ruhig und gezähmt. Sie werden weiterhin davon träumen, einen echten Dinosaurier zu sehen.

Kornelia Siciarz

Klasse IV b, Mieszko-I.- Schule in Mieszkowice



CO BY BYŁO, GDYBY DINOZAURY NIE WYGINĘŁY? ...

Pewnego słonecznego dnia w parku spotkali się Bartek i Piotrek. Chłopcy interesują się dinozaurami, więc postanowili odpowiedzieć sobie na pytanie: „Co by było, gdyby dinozaury nie wyginęły?”

- Na pewno na Ziemi panowałyby chaos i strach - powiedział Piotrek.
- Ja myślę, że wszystko byłoby zniszczone, a ludzie uciekaliby przed wielkimi olbrzymami - stwierdził Bartek.
- Ciągłe paliłyby się lasy i strażacy mieliby urwanie głowy - zażartował Piotrek.
- Wiesz co? A może byłyby oswojone jak inne zwierzęta i bardzo przyjazne dla ludzi - pomyślał Bartek.
- Wątpię, ponieważ jak mówi historia te olbrzymy były groźne i wielkie - stwierdził Piotrek.
- Przekonalibyśmy się, gdyby te istoty nie wyginęły wiele lat temu - powiedział Bartek.

Chłopcy doszli do wniosku, że dinozaury mogą być groźne lub spokojne i oswojone. Marzyli o tym, aby kiedyś zobaczyć prawdziwego dinozaura.

Kornelia Siciarz

Kl. IV b

Szkoła Podstawowa im. Mieszka I w Mieszkowicach



WAS WÄRE WENN...

...die Dinos nicht ausgestorben wären. Da wären sie da. Und was hätten wir da gemacht?

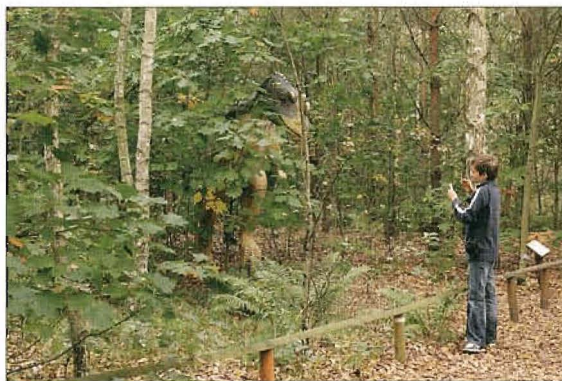
Neulich ist mir die Frage gestellt worden. Und da begann ich zu überlegen. Ich kam zu den Schluss, dass es gar nicht so schlecht wäre. Die klugen Menschen hätten den riesigen Reptilien nichts angetan. Ich bin sicher, man könnte mit denen Freundschaft schließen. Sie sind so spannend. Sie lebten in alten Zeiten, aber wir wissen ihre Geschichte und wir glauben, dass viele von denen für uns ungefährlich wären. Aber wären auch noch die fleischfressenden Dinos da, dann, so glaube ich, hätten wir wohl nicht lange überlebt. Oft denke ich nach, ob es gut war, dass sie ausgestorben sind. Sie hätten doch weiter leben können. Man nimmt an, dass die Hauptursache der Vernichtung dieser vorzeitlichen Tiere ein Zusammenstoß mit einem Meteoriten war, ca. 65 Millionen Jahre her. Die Aufprallenergie so groß war, als wenn die ganzen Atomwaffen der Erde explodiert wären.

Ich finde es schade, dass sie ausgestorben sind.

Viele behaupten aber das Gegenteil.

Marta Wojciechowska

Klasse VI b, Grundschule in Mieszkowice



CO BY BYŁO GDYBY ...

... Dinozaury nie wyginęły. Gdyby żyły. Co my teraz byśmy robili? Ostatnio zadałam sobie to pytanie. I zaczęłam się zastanawiać. Doszłam do wniosku, że nie byłoby tak źle. Myślę, że mądrzy ludzie nie zrobiliby nic złego tym olbrzymim gadom. Uważam, że moglibyśmy się z nimi zaprzyjaźnić. One są takie interesujące. Żyły w dawnych czasach, ale znamy dość dobrze ich historię i możemy powiedzieć, że niektóre z nich byłyby dla nas niegroźne. Ale gdyby żyły te mięsożerne, to nie wiem czy długo byśmy przetrwali. Czasami zastanawiam się czy to dobrze, że one wyginęły. Przecież mogłyby żyć. Przyjmuje się, że główną przyczyną wymarcia tych prehistorycznych zwierząt było zderzenie ogromnego meteorytu z Ziemią, około 65 mln lat temu. Siła zderzenia mogła być tak wielka, że można ją przyrównać do siły wybuchu broni atomowej zgromadzonej na całym świecie. Moim zdaniem szkoda, że one wymarły. Lecz niektórzy sądzą inaczej.

Marta Wojciechowska

Kl. VI b, SP Mieszkowice



WAS WÄRE, WENN DIE DINOS NICHT AUSGESTORBEN WÄREN?...

Wir leben im 21. Jh. und dadurch, dass heute noch Dinos leben würden, wäre unsere Welt eine andere. Wir haben wilde Natur, ohne entwickelte Infrastruktur. Durch die großen Dinos könnten sich andere nicht fortbewegen. Die Menschen lebten in versteckten Hütten, da sie sich vor den Raubtieren schützen müssten. Die übrigen kleineren und pflanzenfressenden und von Menschen gezähmten Dinos, würden für verschiedene Tätigkeiten genutzt. Die stärkeren von denen würden Häuser bauen, die kleinen dienten zum Transport von Sachen wie z.B. Wasser, Ernte, Essen usw. Die fliegenden Dinos nutzten wir zum Reisen.

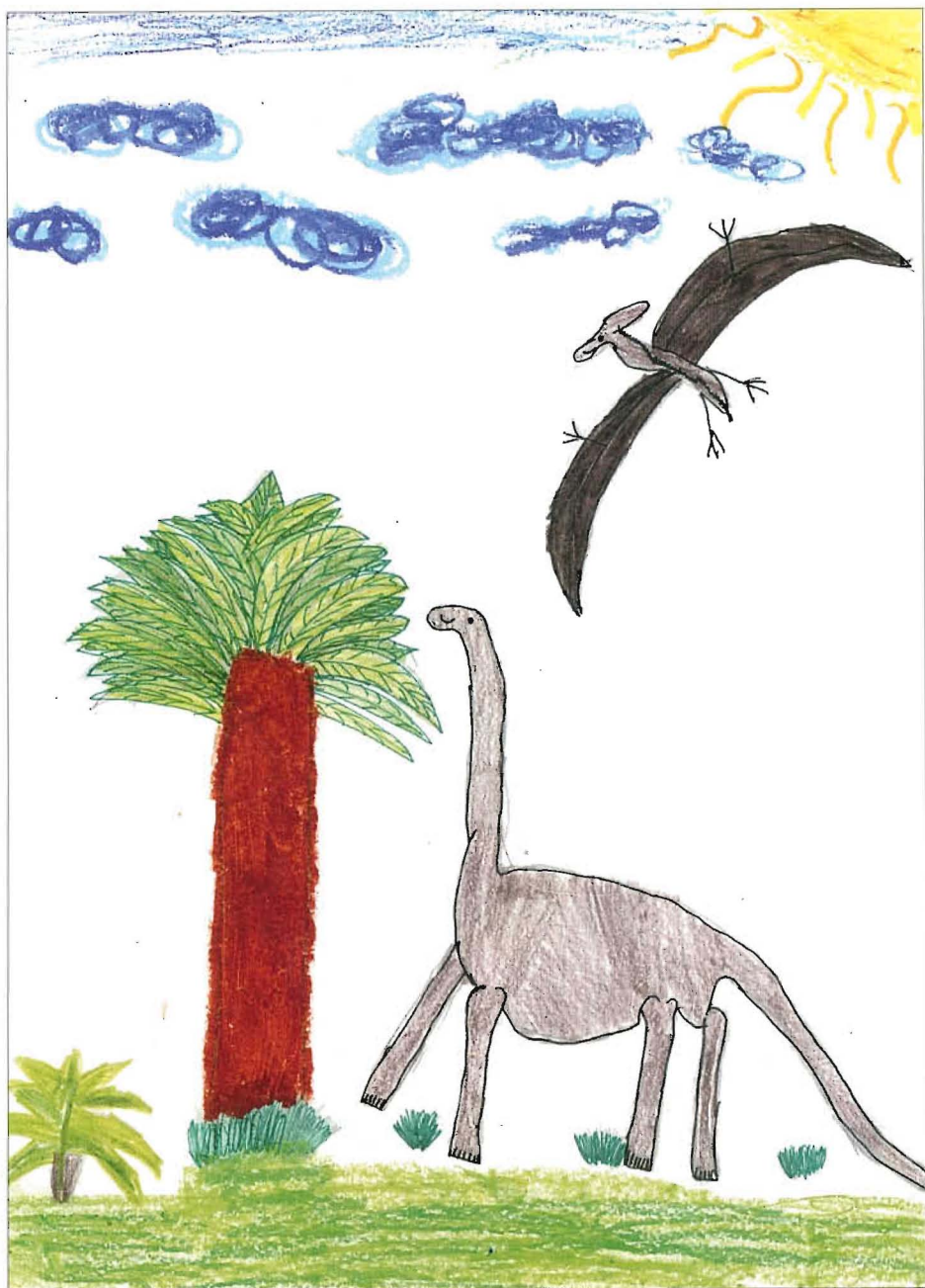
Diese Welt ist voller Gefahren durch die ständigen Kämpfe zwischen den Menschen, den weniger starken Tieren und den Raubtieren. Ich denke, diese Welt wäre für uns eine Erschwernis und Bedrohung.

Nikola Raczkyowska
Klasse IV b
Mieszko-I.- Schule in Mieszkowice

CO BY BYŁO, GDYBY DINOZAURY NIE WYGINĘŁY? ...

Mamy XXI wiek i przez to, że dinozaury żyją do dziś, świat wygląda inaczej. Mamy dziką przyrodę bez rozwiniętej infrastruktury, ponieważ największe osobniki tego gatunku nie mogą się swobodnie przemieszczać. Ludzie mieszkają w ukrytych szałasach, chroniąc się przed drapieżnikami. Pozostałe, mniejsze i roślinożerne gatunki, oswojone przez człowieka, są wykorzystywane do różnych czynności. Silniejsze dinozaury budują domy, mniejsze służą do przenoszenia różnych; nych rzeczy, np. wody, zbiorów, pokarmów itp. Te zwierzęta, które umieją latać wykorzystujemy do podróżowania. Ten świat jest niebezpieczny poprzez ciągłą walkę między ludźmi, słabszymi osobnikami, a drapieżnikami. Uważam, że dzisiejszy świat jest dla nas ciężki i niebezpieczny.

Nikola Raczkyowska
kl. IV b
SP im. Mieszka I w Mieszkowicach



Jessica Cewka, Kl.II a, SP Moryń / Grundschule Moryń



Siegebrung Geschichten schreiben. / Nafrodzenie zwycięzców konkursu literackiego



*Siegebrung Malwettbewerb
Nagrodenie w konkursie malarskim*



*Delegation aus Moryń. 1. v.r.: Urszula Kaczmarek, Lehrerin an der Grundschule Moryń
Delegacja z Morynia. Pierwsza po prawej Urszula Kaczmarek, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Moryniu*



Kulturprogramm der Tanzgruppe aus Cedynia / Program kulturalny w wykonaniu grupy tanecznej z Cedyni



Rosalie Weisert, 5 Jahre / 5 lat
 Kindertagesstätte Sonnenschein, Bad Freienwalde
 Przedszkole Całodzienne „Blask Słońca”, Bad Freienwalde.

Autoren der besten Bilder
 Autorzy najlepszych obrazów

Mateusz Stybułkowski
 Klaudia Matuszczyk
 Jakub Kwiecień
 Malwina Kalandyk
 Mateusz Zborowski

Autoren der besten Geschichten
 Autorzy najlepszych opowiadań

Nicolas Hafenbrack
 Malwina Kalandyk
 Maja Kołakowska
 Ema Rothbauer
 Klaudia Wiśniewska



**Brandenburgisches
Freilichtmuseum
Altranft**

16259 Altranft, Am Anger 27
www.freilichtmuseum-altranft.de

Vorsitzender der Jury / Przewodniczący jury
Jurek Grodek, Wriezen

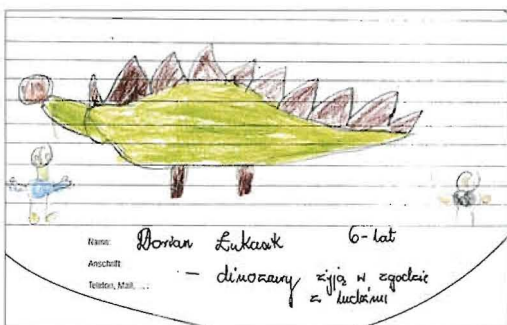


Gestaltung und Bildredaktion
Opracowanie graficzne
Ilona Roscher / Friedersdorf, Vorwerk

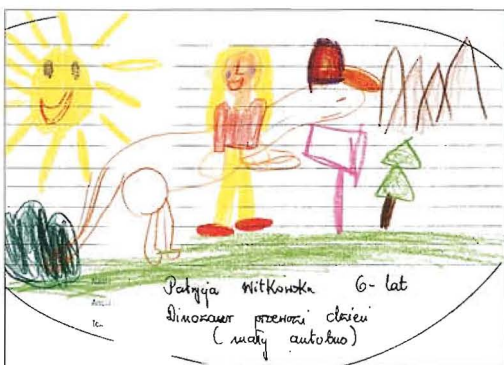


Fotos / Zdjęcia
Horst Wiese / Friedersdorf, Vorwerk

Übersetzung / Tłumaczenie
Geschichten / Opowiadania:
Robert Piotrowski, Gorzów
Vorwort / Słowo wstępne:
Jakub Mamcarczyk, Bad Freienwalde



Dorian Łukasik, 6 Jahre
Przedszkole Gminne, Nowiny Wielkie / Kindergarten der
Gemeinde Nowiny Wielkie
„Dinosaurier mit Leute in Eintracht leben“



Patrycja Witkowska, 6 Jahre
Przedszkole Gminne, Nowiny Wielkie / Kindergarten der
Gemeinde Nowiny Wielkie
„Der Dinosaurier bringt die Kinder (ein kleiner Bus)“

© Brandenburgisches Freilichtmuseum
und Autoren / Skansen Brandenburski
Altranft i autorzy



Das Projekt wird aus Mitteln des Europäischen Fonds für Regionale Entwicklung im Rahmen des Operationellen Programms der grenzübergreifenden Zusammenarbeit Polen (Województwo Lubuskie) - Brandenburg 2007-2013, Small Project Fund und Netzwerkprojektfonds der Euroregion Pro Europa Viadrina und das DPJW kofinanziert.
Grenzen überwinden durch gemeinsame Investition in die Zukunft.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) - Brandenburgia 2007 - 2013, Fundusz Małych Projektów i Projekty Sieciowe Euroregionu Pro Europa Viadrina i Polska - Niemiecka Współpraca Młodzieży.
Pokonywać granice poprzez wspólne inwestowanie w przyszłość.



ns, dann rannten wir weg ganz schnell und
er verfolgte uns. Aber trotzdem
das unsere Schlingen zu gering wa-
ren und rannten doch wir konnten
abgeschütteln. Dann rannten wir in eine G-
ang~~szu~~ uns zu verstecken, doch er fol-
gte wieder. Wir hatten furchtbare Angst, do-
ch ein Dino kam uns zu Hilfe. Er brüllte den
Verfolger an, doch er kratzte ihm ein-
mal ins Gesicht. Unser Retter ließ es nicht
beißen und kratzte ihm das Bein so stark,
dass dieser Dino tot auf den Boden ging. Die
Dinosaurier schreiet und er trug uns auf seinem
Rücken nach Hause. Am nächsten Tag erzählt
er unseren Freunden alles, doch sie gla-
uben nicht, also ließen wir es sein.

Ende



**Brandenburgisches
Freilichtmuseum
Altranft**

